





Gen. Nikodem Sulik i gen. Zygmunt Szysko-Bobusz, zastępca dowódcy II Korpusu. Reprodukcyjne wykonane R. Falkowski.

Nasz generał

W Dąbrowie Białostockiej jest ulica generała Nikodema Sulika. Czyżby zapisal się ten generał w dziejach regionu? Czy jest znany także w całej Polsce? Obawiamy się, że wielu naszych czytelników — zwłaszcza młodszych wiekiem — będzie miało sporo trudności z udzieleniem odpowiedzi na te pytania.

Nikodem Sulik urodził się 15 sierpnia 1893 r. w wsi Kamienna St. ra, gminie dąbrowskiej, ówczesnego powiatu sokólskiego guberni grodzieńskiej. Jak wielu jego rówieśników pracował od wczesnych lat na roli, poznając tę ziemię w dosłownym i przenośnym znaczeniu. ucząc się trudu, ale i wyrobiając wrażliwość na piękno przyrody. To tu kształtowała się osobowość człowieka o wielkiej pogodzie ducha.

Uczył się chłopak w pobliskiej szkółce, potem w gimnazjum grodzieńskim, a następnie aż w Petersburgu. Plany studiowania w Instytucie Leśnym przetrwała jednak wojna 1914 roku i Sulik przywdział szynel. Jako podporucznik dowodził kompanią, odnosząc parokrotnie ciężkie rany. Po wybuchu rewolucji lutowej, wprost ze szpitala zgłosił się do I Korpusu Polskiego. Nie znalazł uznania w oczach komisji, przedarł się więc w rodzinne strony. Chciał walczyć, być czynnym w okresie, gdy coraz wyraźniej rysowała się wizja niepodległej Ojczyzny. Nie był zresztą odosobniony w tych pragnieniach.

W Białymstoku nie powiodła się próba przejęcia władzy z rąk Niemców, podjęta 11 listopada 1918 r. Ochotnicy przekradali się do Łap, by tam wstąpić do formowanego Białostockiego Pułku Strzeleckiego. Trafili do jego szeregów także Nikodem Sulik, bil się na froncie wschodnim w latach 1919—1920, awansował na porucznika, został odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari i Krzyżem Walecznych. Te odznaczenia potwierdzają waleczność i spore już umiejętności młodego dowódcy.

W wolnym kraju czas było pomyśleć o stabilizacji. Porucznik Sulik w 1921 r. posłużył w Białymstoku znaną sobie jeszcze z lat młodzieńczych Aniela Tarasiewiczównę, a już jako kapitan został komendantem obozu warownego Wilno. Nie rozstając się z wojskiem rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie im. Stefana Batorego. Rozkazy rzucają jednak oficera w różne strony Polski, aż wreszcie obejmuje dowództwo baonu (w czasie wojny pułku) „Sarny”. To był szczególnie trudny szlak bojowy jed-

nostek Korpusu Ochrony Pogranicza, cofających się od granicy wschodniej, zdezorientowanych po 17 września 1939 r. Potrzebne są badania historyczne i publikacje. Wiadomo tylko, że Sulik po zakończeniu działań wojennych zszedł do konspiracji (ps. „Ładynia”), był więziony w Moskwie, w stopniu pułkownika wykazał dużą przydatność w organizowaniu armii, zwanej niezbyt precyzyjnie Armią Andersa.

We wrześniu 1942 r. wyszedł z drugim rzutem ewakuacyjnym do Persji. W Iraku został zastępcą dowódcy 5. Kresowej Dywizji Piechoty, a 6 sierpnia 1943 r. dowódcą tej wielkiej jednostki. To była teraz jego dywizja, przygotowująca się do wyładowania w Europie.

W miarę dobrze znana jest dalsza historia II Korpusu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, zwłaszcza bitwa o Monte Cassino. General N. Sulik poprowadził swoich żołnierzy na Widmo, poprzez kolne linie obronne Niemców. Był blisko kresowicków, powiększył listę odznaczeń bojowych o Krzyż Wirtuti Militari IV klasy. W pamięci kolegów i podopiecznych pozostał jako człowiek honoru, Polak, chrześcijanin. Zmarł nagle



Gen. N. Sulik. Reprodukcyjne z prasy, „Na szlaku Kresowej”, Londyn 1954 r.

w Wielkiej Brytanii w 1954 r. i tam go pochowano, choć chciał „począć wśród najbliższej rodziny, w ziemi dzieciństwa.

Zbliża się 70. rocznica odzyskania niepodległości, czy nie należałoby pomyśleć o utrudnieniu w Dąbrowie Białostockiej tablicy upamiętniającej postać rodaka generała Nikodema Sulika?

BOGUSŁAW FALKOWSKI

To myśl z pewnością godna uwagi. Wpierw jednak chciałbym prosić o wspomnienia związane z osobą dowódcy pułku „Sarny” konspiracyjnym „Ładynia” z ŻWZ (Witwa), dowódcą 5. Dywizji Kresowej, Wzbożym biogram nadesłany przez B. Falkowskiego.

(A. Cz.)

Jutro w „Reporterze”

▼ Polacy, gdy Koszt ograniczonej wyprawy przynajmniej nie zwróci się — uważają, że spotkała ich klęska

— Trzeba mieć zdrowie, żeby wycozać.

▼ Jak to się dzieje, że jesteście jednym z największych dostawców mleka, a w sklepie u was nie ma masła?

— Chłop na swoim, czyli pieriestrojka w radzieckim rolnictwie.

▼ Katowiani pytali do czego konkretnie mają się przyznać. Śledczy odpowiadał na to, że wykryto ich działalność w ten próbie usadzenia mostu na Dźwinię. Ale w jakim mieście tego już nie wyjaśniali!

— Droga śmierci

▼ Kim był generał Nikodem Sulik?

▼ Podobnie jak „Lud, który strącał z tronu ich przodków, te dziewczyny jak z bajki, mają tylko jedno słowo na ustach: wolność!”

— Księżniczki do wzięcia

▼ Jak milionerzy tracili swe „Mercedesy”?

KURIER PODIASKI

Białystok — piątek, sobota, niedziela 2-3-4 IX 1988 r.

W numerze:

● Czego chce opozycja? — str. 7

● Pieriestrojka w rolnictwie — Chłop na swoim — str. 5

● Kim był generał Nikodem Sulik? — str. 4

● Księżniczki do wzięcia — str. 10.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 106 (11 709)

Białystok—Łomża—Suwałki, sobota—niedziela, 6—7 V 1989 r. Wydanie 1,

Cena 25 zł

**General
Sulik**

Powrót frontowymi drzwiami

GENERAŁ NIKODEM SULIK był do tej pory postacią „z drugiego obiegu”. Jeszcze dziś zdarza się więc przechodniom w Dąbrowie Białostockiej zastanawiać nad nazwą ulicy, której nadano jego imię. Encyklopedie cierpliwie milczą na ten temat i nawet „Najnowsze dzieje Polski 1914—1983” Antoniego Czubińskiego wydają się doskonale obywać bez niektórych nazwisk grzeszących sentymentem do Andersa i ludzi pod jego rozkazami przemierzających bojowe szlaki II wojny światowej, by ostatecznie zakorzenić się na obczyźnie.

Gdyby nie fakt, że pewne wątki historii sprzed dziesiątków lat dopiero teraz trafiły na właściwą osnowę, miałby Sulik w ojczystym kraju już niejedno popiersie albo pomnik. Wszak całe swoje młodsze i dorosłe życie związał z zielonym mundurem. To skauta, wychowawcy i działacza naczelnych władz harcerek, to żołnierza nie rozstającego się z bronią na dziejowych zakrętach, których nie prostował szczęśliwy los.

Walczył o niepodległość porzucając od 1914 roku, przemierzył fronty lat 1919—1920, bronił Polski we wrześniu 1939, przebrnął konspirację i odsiedział swoje w radzieckich więzieniach, by po raz kolejny błysnąć talentem taktyka i stratega w roli dowódcy 5 Kresowej Dywizji Piechoty. Monte Cassino, Bolonia, krwawe epizody wielkiej wojny zakończył londyńska emigracja, bez szans i nadziei powrotu. Pozostawił po sobie garść wspomnień frontowych towa-

rzyszy i zagubionych gdzieś w Anglii pamiątek, do których nawet syn nie przywiązywał większej wagi.

Bogusław Falkowski, nauczyciel Zespołu Szkół Rolniczych w Różanymstoku postawił sobie za cel przypomnienie sylwetki Nikodema Sulika choćby w Dąbrowie Białostockiej, w środowiskach najbliższych młodzieńczym latom generała, o którym dziś trudno dowiedzieć się czegokolwiek nawet w rodzinnej wsi Kamienna Stara.

Gromadzi strzępy wspomnień, dokumentów, kojarzy refleksje rozsypanego po świecie i wykruszającego się pokolenia wielkich bohaterów i wielkich pechowców, którzy nie zaznali zbyt wiele normalności codziennej egzystencji.

Pan Falkowski założył Społeczny Komitet Fundacji Obelisku ku czci gen. Nikodema Sulika (konto: Bank Spółdzielczy w Dąbrowie Białostockiej, nr 905161-1850-132-5). Przewodniczący tej organizacji, sam wyszukał solidny glaz o kształtach przypominających trapez, zaprojektował urządzenie miejsca pamięci wkomponowanego w skarpe przy ulicy imienia generała: schody, spajane zaprawą murki z kamieni, cokół pod glazem, tablicę, maszt ze sztandarem, gazony i zieleni.

Od kilku tygodni z satysfakcją i niejakim zaskoczeniem konstataje, że swoim pomysłem सरażił wielu ludzi. Oto Edward Jasiński właściciel zakładu kamieniarskiego deklaruje społeczne wykonanie tablicy z tekstem, zakład budowlany Witolda Marciniaka wykonana na swój koszt fundament pod obelisk; aktywnie włączyły się do współpracy PRON i Kierownictwo Urzędu Miejsko-Gminnego. Na konto wpłynęły pierwsze sumy: 100 tys. zł. przekazała Chemiczna Spółdzielnia Pracy w Dąbrowie Białostockiej, 80 tys. —



Dąbrowskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, prawie 15 tys. — Bank Spółdzielczy; trwają zbiórki w różnych zakładach i instytucjach.

Lata taktycznej amnezji mamy już chyba za sobą. General Sulik wraca do historycznych annałów, odzyskuje status obywatela dąbrowskiego środowiska, w którym się urodził i wychował.

Okazji po temu, by go uhonorować jest dość. Obelisk stanąć ma w 50. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Nie-

bawem przypomnimy sobie po raz 45. o generalskich szlifach pod Monte Cassino i o tym, że już 35 lat mija od śmierci Nikodema Sulika, który więcej serca, wysiłku i talentu poświęcił Ojczyźnie, niż niejednen etatowy kolekcjoner tytułów i gratyfikacji.

ANDRZEJ POLAKOWSKI
repr. Bogusław Falkowski

Nasz generał Nikodem Sulik

Prochy generała za staraniem jego syna Bolesława Sulika z Londynu wróciły do rodzinnej wsi Kamienna Stara, gdzie 12 września br. złożono je do grobu przy zabytkowym drewnianym kościółku.

Nikodem Sulik urodził się 15 sierpnia 1893 roku właśnie we wsi Kamienna Stara (ówczesna gmina Dąbrowa Grodzieńska pow. sokólskiego). Jak wielu jego rówieśników, pracował od wczesnych lat na roli, poznając tę ziemię w dosłownym i przenośnym znaczeniu, wyrabiając wrażliwość na piękno przyrody. To tu kształtowała się osobowość człowieka o wielkiej pogodzie ducha.

Uczył się Nikodem w pobliskiej szkółce, potem w gimnazjum grodzieńskim, a następnie aż w Petersburgu. Plany studiowania w Instytucie Leśnictwa zniweczyła jednak wojna w 1914 roku i Sulik przywdział szynel rosyjski. Jako podporucznik dowodził kompanią, odnosząc parokrotnie ciężkie rany i kontuzje. Po wybuchu rewolucji lutowej wprost ze szpitala, jeszcze na kulach, zgłosił się do I Korpusu Polskiego. W takim stanie nie przyjęto go jednak do służby wojskowej. Sulik przedarł się zatem w rodzinne strony, gdzie wziął udział w akcji Polskiej Organizacji Wojskowej jako komendant rejonu.

W Białymstoku nie powiodła się próba przejęcia władzy. 11 listopada 1918 r. ochotnicy przekradli się do Łap, by tam wstąpić do formowanego Białostockiego Pułku Strzelców. Tak postąpił i Nikodem Sulik. Walczył z tym pułkiem w latach 1919-20 z armią bolszewicką m.in. pod Słonimem, Baranowiczami, Nowogródkiem, Borysowem, w obronie Wilna, pod Świącianami. Był znów kilka razy ranny, awansował na porucznika i został odznaczony orderem wojennym *Virtuti Militari* V kl. oraz Krzyżem Walecznych.

W wolnym kraju porucznik Sulik w 1921 roku poślubił w Białymstoku znaną sobie jeszcze z lat młodzieńczych Anielę

Tarasiewicz, a w rok później już jako kapitan został komendantem obozu warownego w Wilnie, następnie służbę pełnił w Górze Kalwarii i Toruniu. Od 1933 r. powrócił N. Sulik na ukończone Kresy Wschodnie, do Korpusu Ochrony Pogranicza. Przez ostatnie lata przed II wojną światową był dowódcą najpierw baonu, później pułku fortecznego „Sarny”, awansował do stopnia podpułkownika.

Kampanię wrześniową ppłk Nikodem Sulik „zaliczył” w walce z armią sowiecką na odcinku „Sarny”. Po kilku dniach odpierania ataków dywizji nieprzyjacielskiej, wspartej czołgami, oddziały polskie wycofały się za Bug. Wiedząc o upadku Warszawy, ppłk Sulik rozwiązał swoje oddziały, a sam przeszedł do konspiracji. Nawiązał kontakt ze Służbą Zwycięstwa Polsce i został wyznaczony na z-cę komendanta Okręgu Wileńskiego. Po przekształceniu SZP przez gen. K. Sosnkowskiego na Związek Walki Zbrojnej, ppłk Sulik objął komendę Okręgu Wileńskiego ZWZ i występował pod pseudonimem „Ładyna”. Dzięki talentowi organizacyjnemu szybko zjednoczył rozproszone polskie podziemie. 13 kwietnia 1941 roku pod Ostrą Bramą N. Sulik zostaje aresztowany przez NKWD. Po tygodniowym śledztwie w Wilnie został przewieziony do Moskwy na Łubiankę, gdzie siedział czas jakiś w jednej celi z gen. Anderssem. Przeszedł ciężkie śledztwo, znosił bestialskie katowanie, zachowując postawę pełną godności. Skazany na śmierć przebywał w Butrykach. W tym czasie doszło do podpisania umowy polsko-sowieckiej. Sulik nic o tym nie wiedząc odmawiał negocjacji: „Nie podpiszę żadnych zobowiązań wobec władzy rosyjskiej”. Za to zostaje ponownie wtrącony do karceru.

Wskutek osobistej interwencji gen. Andersa u najwyższych władz w Moskwie, 15 sierpnia 1941 roku Nikodem Sulik opuścił moskiewskie więzienie. Mianowany pułkownikiem we wrześniu 1942 roku wyszedł z drugim rzutem ewakuacyjnym do Persji. W Iraku zostaje zastępcą dowódcy 5 Kresowej Dywizji Piechoty, a 6 sierpnia 1943 r. dowódcą tej jednostki.

Dobrze znana jest dalsza historia II Korpusu Sił Zbrojnych na Zachodzie, zwłaszcza przebieg bitwy o Monte Cassino. Generał N. Sulik poprowadził wówczas swoich żołnierzy na „Widmo”. Dowodził, powiększył listę odznaczeń bojowych m.in. o Krzyż *Virtuti Militari* IV klasy. Nie dane mu było powrócić do Ojczyzny, o którą walczył. W Wielkiej Brytanii został N. Sulik długoletnim prezesem Kół Oddziałowych 5 KDP i był we władzach naczelnych ZHP. Zmarł w 1954.



Z lewej na stokach gór włoskich

Nasz generał...



roku w Anglii i tam go pochowano, choć chciał spocząć wśród najbliższej rodziny w ziemi rodzinnej.

Obecny prezes 5 KDP w Londynie **Witold Szczepanowski** napisał o N. Suliku: „*Jedna z najpiękniejszych i najszlachejniejszych postaci, jaką można było spotkać w wojsku polskim ostatnich czasów. Wybitny oficer i dowódca o wielkiej kulturze duchowej, wspaniały patriota o zdrowych zasadach moralnych, płynących z głębokiej wiary chrześcijańskiej. Jako dowódca dbał o swych żołnierzy, zyskał sobie bezgraniczny szacunek i posłuszeństwo oparte nie na rozkazie, lecz synowskiej wprost miłości u podwładnych — nic dziwnego więc, że popularnie nazywano go „Tata Ryś”.*”

Naczelnny Wódz Polskich Sił Zbrojnych gen. **Kazimierz Sosnkowski** tak wspominał: „*Gdy po paru latach ciężkiej pracy w wileńskim ZWZ pułkownik **Nikodem Sulik** zjawił się wśród kolegów i towarzyszy broni, wszystkich uderzyła szlachetna prostota, z jaką rozpoczął on ponowną służbę piechura (...). Tak powraca na służbę wielkie serce bojownika o sprawę, dla którego największą nagrodą, wskaźnikiem najwyższym jest poczucie dobrze i całkowicie spełnionego obowiązku*”.

Generał **W. Anders**, współwięzień na Łubiance w Moskwie: „*Odnosiłem szczególne wrażenie niezłomnego charakteru płk Sulika, a specjalnie uderzyła mnie jego chrześcijańska pogoda ducha, głębokie ukochanie kraju i bezgraniczne oddanie Polsce. Nie miał do nikogo żalu, nawet do tego osobnika, który go wydał bolszewikom twierdząc, że tamten uczynił to zapewne w torturach*”.

Bogusław Falkowski
Dąbrowa Białostocka

SOKÓLSKI

ZESZYT

HISTORYCZNY



GEN. SULIK

Zeszyt 8
październik
, 93

Rozmowa z Bogusławem Falkowskim, pomysłodawcą pomnika ku czci gen. Nikodema Sulika

Bohater dąbrowskiej ziemi

♦ **Kurier Sokólski:** Jest pan pasjonatem historii.

Skąd wzięły się takie zamiłowania?

Bogusław FALKOWSKI: Naukę historii rozpocząłem w szkole publicznej. Uczylem się wtedy w trzech światach: szkoła, dom i kościół. Historia w szkole miała swoją treść, a to, co słyszałem w domu nijak się z tym nie zgadzało. W tym okresie, kiedy musiałem się uczyć historii, pewne fakty, przemilczenia, niedopowiedzenia w ogóle nie pasowały do tego, co słyszałem w domu czy podczas lekcji religii. W 1988 roku po raz pierwszy miałem okazję przeczytać biografię gen. Nikodema Sulika, która została wydana w Londynie w 1954 roku. Pomimo już swego wieku, wtedy właśnie wytworzył się we mnie młodzieńczy bunt rozstrzygnięcia historii. Kiedy przeczytałem historię gen. Sulika, wszystko się we mnie poruszyło. Wtedy po raz pierwszy tak naprawdę zacząłem uczyć się historii.



♦ Skąd wziął się pomysł na postawienie w Dąbrowie Białostockiej pomnika gen. Nikodema Sulika?

- Wiedziałem, że jest ulica jego imienia. Pomyślałem więc, że warto byłoby upamiętnić tego człowieka jakimś obeliskiem czy płytą. Skoro ja w ten sposób odebrałem tę historię, zobaczyłem całe to zakłamanie, pomyślałem sobie, że jeżeli uda mi się to upamiętnić, to zawsze ktoś przyjdzie pod ten kamień i zapyta, kim był ten człowiek. Pomyślałem, że warto zrobić wszystko, żeby nazwisko generała ocalić od zapomnienia i pokazać człowieka, który pochodzi z tej ziemi, z tej parafii. Człowieka, który potrafił być obywatelem, patriotą, chrześcijaninem, który miał swoje zasady. Ta postać mnie zafascynowała do tego stopnia, że postanowiłem ją upamiętnić nie tylko na teraz, ale też na przyszłość.

♦ Jak wyglądały początki starań o pomnik?

- W 1988 roku opublikowałem w podlaskiej prasie artykuł, który przedstawiał sylwetkę gen. Sulika. Pod zdjęciem przy tekście była nieśmiała propozycja, żeby upamiętnić tę postać w 70. rocznicę odzyskania niepodległości. I tak się to zaczęło. W pierwszej kolejności udałem się do władz lokalnych, żeby rozpocząć drogę oficjalną. Należało utworzyć Społeczny Komitet Fundacji Obelisku. Trzeba też było założyć konto bankowe, bo miał to być projekt w całości pokryty ze składek i środków społecznych.

♦ Kto zaprojektował pomnik?

- W związku z tym, że jestem absolwentem Politechniki, osobiście zająłem się projektem pomnika. Wszystko musiało być wykonane tak, jak przy projektach budowlanych. Udało nam się zaoszczędzić na projektancie, bo projekt pomnika wykonałem społecznie.

♦ Skąd pochodzi kamień na obelisk?

- Zawsze podczas podróży samochodem, rozglądałem się po polach w poszukiwaniu odpowiedniego kamienia. Zwracałem uwagę na wszystkie kamienie. A głaz pod obelisk pochodzi z Dąbrowy Białostockiej z ulicy Marii Skłodowskiej Curie. Był tam prowadzony wodociąg i ten głaz był schowany w ziemi. Miejsce to było niedaleko posesji moich rodziców. Za zgodą naczelnika głaz został wywieziony na zwirownię, gdzie bezpiecznie czekał na przewiezienie.

♦ Środki na pomnik pochodziły z dobrowolnych składek. Czy społeczność dąbrowska aktywnie włączyła się w tę akcję?

- Wiele osób pracujących przy powstaniu pomnika pomagało nam bezpłatnie. Pan Marcińczyk miał brygadę budowlaną, która za darmo wylała schodki i zrobiła podstawę pod kamień. Tablicę wykonał zakład pana Jasińskiego. Też nie wziął za to pieniędzy. Wiele osób nam pomagało. Nawet zakłady pracy aktywnie włączyły się w budowę i na konto przelewały konkretne kwoty pieniężne.

♦ Kiedy pomnik został odsłonięty?

- Uroczystość odsłonięcia pomnika miała miejsce we wrześniu 1989 roku. Rok czasu zajęła nam realizacja naszej inicjatywy od pomysłu do praktyki.

♦ Czy z perspektywy szesnastu lat uważa pan, że warto było starać się o ten pomnik?

- Osobiście mam ogromną satysfakcję z tego powodu. W PRL-u, kiedy o tej postaci nic nie było wiadomo, postanowiłem ją odkryć. I udało mi się. Pokazałem prawdę historyczną i to, że z naszej, dąbrowskiej ziemi wychodzą tak wielkie postacie, jak gen. Nikodem Sulik.

♦ Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Martyna WAŃCZEWSKA



Podczas uroczystości w listopadzie 1989 roku przy pomniku gen. Sulika gościł prezydent Ryszard Kaczorowski (pierwszy z lewej)

KURIER
PODHAJSKI
GENARDOZ

Nr 240 (1399)

Dziątek — piątek, sobota, niedziela, 9—10—11 XII 1983 r.



Propozycja nazwy

Pisałem o generale Nikodemie Suliku. Dodać warto, że w latach niepodległości ten rodak z Dąbrowy poświęcił wiele czasu sprawom Związku Harcerstwa Polskiego. Należał do władz ZHP, prowadził bezpośrednio pracę wychowawczą. Rozumiał dobrze, że postawa obywatelska kształtować się winna już w okresie dzieciństwa i w wieku młodzieńczym. General nie zerwał kontaktów z harcerzami i wówczas, gdy był dowódcą 5. Kresowej Dywizji Piechoty w II Korpusie Polskich Sił Zbrojnych. Po wojnie i przybyciu do Londynu Nikodem Sulik szukał nadal kontaktów z młodzieżą harcerską. Tłumaczył młodym, że jego pokolenie spełniło swój obowiązek wobec Ojczyzny, teraz zaś czas na nowe zastępy. Czy te zachowały zdolność do ofiarności, czy ulegną wygodnictwu życiowemu? Tak to wybitny żołnierz i dowódca nie porzucił nigdy myśli o młodzieży, nie pozostał biernym wobec jej problemów. Sądzę, że postać generała Nikodema Sulika godna jest, by patronować szkołom lub organizacjom harcerskim, zwłaszcza w jego stronach rodzinnych. (Bogusław Falkowski; przepraszam za poczynione skróty).

KURIER PR ODLASKI

CENA 15ZŁ

Nr 12 (1425)

Białystok, wtorek, 17 I 1989 r.

Rok VII

W rocznicę śmierci

General spod Dąbrowy

General Nikodem Sulik pochodził ze wsi Kamienna Stara. Całe niemal dorosłe życie poświęcił walce o wolną i niepodległą Ojczyznę. Nie było mu jednak dane spocząć w rodzinnym grobie na cmentarzu w Dąbrowie Białostockiej. Zmarł 15 stycznia 1954 r. w Anglii.

Pogrzeb generala 21 stycznia — przed 35 laty — stał się manifestacją narodową. Przybyli na tę żałobną uroczystość przede wszystkim podkomendni i koledzy bojowi. Oni stanęli na warcie honorowej przy trumnie, a nie zabrakło i

oficjalnych przedstawicieli władz.

Mszę odprawił ks. inf. Michalski, potem pożegnał zmarłego kapelan Dywizji Kresowej ks. Judycki. Nad mogiłą jako pierwszy przemówił gen. Władysław Anders, a w imieniu żołnierzy Dywizji Kresowej płk Gnatowski. Ten drugi wsyłał do mogiły ziemię z pobojozisk we Włoszech jako symbol łączności z miejscami Ofiary i Chwały. Na zakończenie zabrzmiał Hejnał Wojska Polskiego na znak, że odszedł niezłomny Żołnierz.

**BOGUSŁAW
FALKOWSKI**

KURIER PODLASKI

438)

Białystok — piątek, sobota, niedziela — 3-4-5 II 1949 r.

Trudne wspomnienia

Moi rozmówcy często proszą o niepodawanie nazwisk. To są trudne — z różnych powodów — wspomnienia.

Losy wojenne białostockich rodzin, Wrzesień, okres władzy radzieckiej, narastający niepokój w polskich, co mogło znaczyć oficjalnie *nacjonalistycznych*, domach. On walczył, został zagarnięty przez Armię Radziecką i trafił do obozu w Koziełsku. Ona dzieląc los wielu Polaków z terenów wschodnich, zna-

odzew. Wiele jeszcze pamięta swego dowódcę, chciałoby wesprzeć zamiar ufundowania pamiątkowej tablicy. Odczytuję z notatek opinie o gen. Nikodemie Suliku: *był na zle i dobre z żołnierzami, bezpośredni, ale i wymagający, zakochany w Polsce, wracający do nauk c...y-
stej historii, pogodny, duchem, skromny jak i jego żona Aniela (uczyla junaków w szkole) oraz córki Zofia w PSK). O takich powinno się więcej pisać i mówić. Ich pamięć zachować dla młodych pokoleń. To rycerz bez skazy.*

Co z przedsięwzięciem w Dąbrowie, a może pokusić się i o akcent białostocki ku czci gen. Nikodema Sulika, m.in. bohatera spod Monte Cassino?

laziła się w więzieniu w Łomży, skąd zesłano ją do przymusowej pracy za Moskwą. Nie mieli wiadomości o sobie. On z przyczyn sobie nie znanych został wyciągnięty z Koziełska, uniknął śmierci w łasku katyńskim. Chyba nie wyobrażał sobie, jak długo trwa dzień roboczy kobiet z łagra, jak groźne mogą być komary wczesną wiosną, jak trudno zasłużyć aż na 900 gramów chleba, zachować godność i nie odżegnać się od polskości.

Przeżył, różnymi drogami doszli i dojechali do powstającej Armii Polskiej, gdzie była wolność, ale znaki zapytania przesłaniały jutro. On zasilł szereg 5. pułku przeciwpancernego, ona wdziała mundur Pomocnicze, Służby Kobiet; razem byli w 5. Kresowej Dywizji, Plechoty. Ksiądz kapelan Wdzięczny (z 42. pułku piechoty stacjonującego do wojny w Białymstoku) dał im ślub, a jednym ze świadków był sam gen. Nikodem Sulik, dowódca 5. KDP. Generał wystąpił później w roli ojca chrzestnego, zabiegał o wyciągnięcie z obozu rodziców mojej rozmówczyni.

Na koniec będzie wtyczka o generale Suliku. Pierwsze informacje nadesłane przez Bogusława Falkowskiego wywołały spory

Ku czci

Sporo ostatnimi czasy pojawiło się inicjatyw upamiętnienia postaci, zdarzeń, miejsc. Z braku miejsca wspomnę tylko trzech.

1. Zapadła decyzja o wmurowaniu w ścianie gmachu przy ulicy Warszawskiej („pod filarami”, obecnie w użytkowaniu Filii UW) tablicy pamiątkowej o następującej treści: „W tym gmachu w latach 1926—1939 mieściło się Gimnazjum i I Liceum Ogólnokształcące imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Ku czci Patrona z okazji 70. rocznicy odzyskania Niepodległości w dniu 11 listopada 1988 roku tą tablicę wmurowali — wychowankowie”. Czyni się też starania o upamiętnienie pobytu Marszałka w domu przy ul. Starobojarskiej. Wszystko to podaje na odpowiedzialność pana Jerzego Szczuckiego.

2. Ks. dr Witold Kuźmicki był dziekanem i proboszczem parafii dąbrowskiej, także prezesem tuższej Straży Ogniowej, postacią bardzo czynną, patriotą. Został rozstrzelany jako zakładnik przez Niemców w Grodnie 13 lipca 1943 r. „Dobry pasterz życie swoje daje za owce swoje” przypomina tablica wmurowana ku czci ks. Witolda Kuźmickiego w kościele w Dąbrowie. Myślę, że imię to nosić powinna i jedna z ulic naszego miasta. Mgr inż. Bogusław Falkowski

3. Na Słonecznym Stoku stanie pomnik Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Przypominam w związku z tym propozycję kilku już czytelników, by w szczególny sposób wyróżnić (oddzielna tablica?) postać gen. Nikodema Sulika, naszego rodaka, dowódcę 5. Kresowej Dywizji Piechoty

KURIER CENA 50 ZŁ P ODLĄSKI

Nr 84 (1497)

Białystok, piątek, sobota, niedziela, poniedziałek, 28—29—30 IV, 01 V 1989 r.

General Nikodem Sulik

Propozycja ufundowania tablicy poświęconej gen. Nikodemowi Sulikowi (vide artykuł „Nasz General” w „KP” z 2—4 IX 1988) znalazła pełną akceptację władz miejsko-gminnych Dąbrowy Białostockiej. Dnia 10 kwietnia ukonstytuował się M-G Społeczny Komitet Fundacji Obelisku ku Czcii Pamięci gen. Nikodema Sulika. Obelisk zostanie wykonany ze środków społecznych i stanie przy ul. gen. N. Sulika.

Powtórzymy w wielkim skrócie. To była postać niezwykła, żołnierz i obywatel bez skazy, który swe dorosłe życie poświęcił walce o niepodległą i wolną Ojczyznę, poczynając od 1914 r. przez wojnę 1919—1920, obronę we wrześniu 1939 r., konspirację i więzienia radzieckie, aż po dowództwo 5. Kresowej Dywizji Piechoty (Monte Cassino). To także członek naczelnych władz harcerstwa, wychowawca młodzieży.

Nasz Komitet apeluje do zakładów pracy i organizacji społecznych, rzemiosła, rad sołeckich, do wszystkich mieszkańców nie tylko regionu dąbrowskiego, do kombatantów II wojny światowej i ich rodzin o współudział w budowie obelisku. Prosimy o kontakt i o wpłaty na konto Społecznego Komitetu; Bank Spółdzielczy w Dąbrowie Białostockiej nr

905161-1850-132-5. A może zgłoszą się i ewentualni wykonawcy? Przewodniczący mgr inż. Bogusław Falkowski.

ZYNAOAM

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 105 (11 708)

Białystok—Łomża—Suwałki, piątek, 5 V 1989 r.

Nakład 214.000

Cena 50 zł

Jutro w „GW”

* Z początku wyglądało to na typową sprawę rozwodową. Mąż pije i bije, a dzieci się skarżą. Powoli jednak z zeznań świadków zaczął wyłaniać się obraz człowieka

NIEPOTRZEBNEGO

zepchniętego przez żonę, a zwłaszcza teściową na margines życia w gospodarstwie.

* Czas, w którym otrzymuje się do ręki świadectwo dojrzałości bywa chwilą wątpliwości, niepewności, a przede wszystkim przemyśleń. Czy dziewiętnastolatek czuje, że nastąpi

KRES PEWNEGO WIEKU

a zaczyna okres inny, bardziej odpowiedzialny. Z rozmów z maturzystami wynika, że nie zawsze.

* Jeszcze dziś zdarza się przechodniom w Dąbrowie Białostockiej zastanawiać nad nazwą ulicy, której nadano jego imię. Do niedawna wszak

GENERAŁ SULIK

był postacią z „drugiego obiegu”. A przecież gdyby nie fakt, że pewne wątki historii dopiero niedawno trafiły na właściwą oś, miałyby w ojczystym kraju niejeden pomnik.



**KRAMIK
REGIONALNY**

Minęła rocznica...

śmierci gen. Nikodema Sulika, peowiaka, oficera WP i ZWZ, dowódcy 5. Kresowej Dywizji Piechoty, a do końca swego życia (zmarł 14 I 1954 r.) przewodniczącego Harcerstwa Polskiego na Obczyźnie. Pan Bogusław Falkowski przesłał wycinek z „Dziennika Polskiego” ze wspomnieniami W. Szczepańskiego. Podkomendny tak charakteryzuje gen. N. Sulika, urodzonego koło Dąbrowy Białostockiej: „Jedną z najpiękniejszych i najszlachetniejszych postaci, jaką można było spotkać w wojsku polskim ostatnich czasów. Wybitny oficer i dowódca o wielkiej kulturze duchowej, wspaniały patriota o zdrowych zasadach moralnych płynących z głębokiej wiary chrześcijańskiej. Jako dowódca dbał o swych żołnierzy, zyskał sobie bezgraniczny szacunek i posłuszeństwo oparte nie na rozkazie lecz synowskiej wprost miłości u podwładnych — nie dziwne go więc, że popularnie nazywano go „Tata Ryś”.



ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY
5 KRESOWEJ DYWIZJI PIECHOTY
5th Kresowa Infantry Division Association
58, Rydal Gardens, Wembley, Middx, HA9 8RZ
tel.: 081-908-4951

Londyn, dn. 25 listopada 1992r.

Szanowny Panie!


Sporo już czasu minęło od naszego spotkania w Warszawie podczas Światowego Zjazdu Kombatantów. Mimo, że obiecałem, iż wkrótce napiszę do Pana, to jednak na skutek różnych zajęć brakło zawsze czasu. W międzyczasie byłem na krótko w Krakowie w delegacji z prochami ś.p.gen.K.Rudnickiego, które złożone zostały na cmentarz Rakowickim. Później obchodziliśmy Święto naszej Kresowej Dywizji i szereg innych uroczystości.

Dzisiaj się wreszcie zebrałem do napisania i przy okazji załączam dwa zdjęcia z pańskiego pobytu w Warszawie. Jedno z p.I.Anders a drugie ze mną. Myślę, że będzie to dla Pana miłą pamiątką.

Również załączam kopię mego artykułu, który się ukazał w Dzienniku Polskim z okazji 35 rocznicy zgonu ś.p.gen.N.Sulika, gdyż wspominał Pan, że zbiera różne notatki o generale.

Z okazji zbliżających się Świąt składam Panu jak najlepsze życzenia Wesołych Świąt oraz dużo pomyślności w Nowym Roku 1993.

Łączę dużo serdeczności


Walter Szczepański
prezes

19 stycznia 1989 r.

DZIENNIK POLSKI

Wspomnienie

14 stycznia tego roku minęło 35 lat od śmierci Generała Nikodema Sulika dowódcy 5 Kresowej Dywizji Piechoty w Kampanii Włoskiej ubiegłej wojny. Jedną z najpiękniejszych i najsłabszych chemięjszych postaci jaką można było spotkać w wojsku polskim ostatnich czasów. Wybitny oficer i dowódca o wielkiej kulturze duchowej, wspaniały patriota o zdrowych zasadach moralnych płynących z głębokiej wiary chrześcijańskiej. Jako dowódca dbał o swych żołnierzy, zyskał sobie bezgraniczny szacunek i posłuszeństwo oparte nie na rozkazach lecz synowskiej wprost miłości u podwładnych — nic dziwnego więc, że popularnie nazywano Go „Tata Kys”.

Jako ojciec wraz z umiłowaną żoną Anielą stworzyli wzór polskiej rodziny na emigracji, głęboko religijnej, patriotycznej, przywiązanej do tradycji harcercyjskich w całości rozciągnięci przejęli ich dzieci — trzy córki i syn, którym po różnych perypetiach udało się z Polski przez zieloną granicę dołączyć do rodziców we Włoszech.

Generał urodził się 15.8.1893 r. w miejscowości Kamienna-Stawa

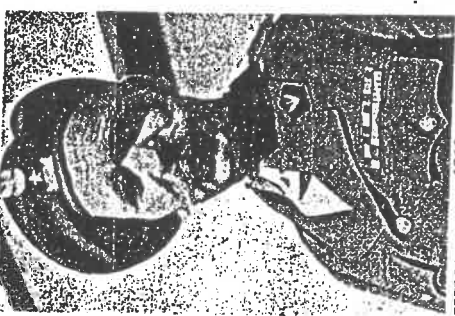
Generał Nikodem Sulik

w Białostockiem. Od wczesnych lat poświęca się służbie wojskowej, szybko wspinając się na coraz to wyższe szczeble kariery wojskowej. Służył w wojsku polskim

Po kampanii wrześniowej bierze udział w konspiracji w ZWZ jako „Ladyna” i „Jodko”. Aresztowany w 1941 r. zostaje osadzony w więzieniu na „Lubianiec”. Po tzw. „amnestii” wstępuje do tworzącego się na terenie ZSRR wojska polskiego i otrzymuje dowództwo 13 p.p., następnie p.o. d-cy KDP a w sierpniu 43 r. dowództwo 5 KDP w 2 Polskim Korpusie na „Błiskim Wschodzie” i Kampanii Włoskiej. 1.11.44 r. zostaje awansowany do stopnia generała brygady.

Po zakończeniu działań wojennych we Włoszech i demobilizacji osiedla się w Londynie udzielając się pracy społecznej i wizytując Koła Oddziałowe 5 KDP rozsiane w terenie. Zostaje Przewodniczącym Harcerswa Polskiego na obczyźnie, którą to funkcję pełni do ostatnich dni życia.

Umiera przedwcześnie w dn. 14.1.1954 r. pozostawiając w głębokiej żałobie rodzinę, wszystkich



rozpoczął w 1918 r. jako dowódca kompanii białostockiego pułku strzelców, potem w I D.P. Lit.-Biał., 76 p.p. W 1926 r. zostaje Komendantem Centr. Szkoły Granicznej w stopniu majora. Później obejmuje dowództwo

żołnierzy 5 KDP i całe polskie społeczeństwo.

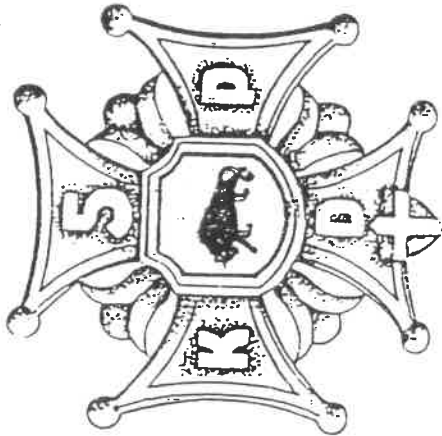
Jedną z wielkich namietności generała N. Sulika były Kresy, które kochał bezgranicznie. Jego postać rycerska to jakby żywym wyjęta z Trylogii Sienkiewicza — budziła pewność, zaufanie i szacunek. Swoją miłość do Kresów podkładał zawsze i wszędzie. Jako jeden z przykłałów może posłużyć jego słowo wstępne do książki „Kresowa walcy w Italii”, wydanej w 1945 r., w której mówi: „...Kiedy zastanawiałem się nad całością wydania tej książki, wydało mi się, że takie właśnie zestawienie materiałów zebranych w książce daje odpowiedź iż warto ją wydać, bo trzeba żeby świat wiedział, że „Kresowa” walczy we Włoszech i walczy o Wilno, Lwów o Wołyń i Polesie — walczy o Kresy!”

Pomimo całego rozmachu z jakim niektóre obrazy zostały skreślone, nie sposób z tych kart odczytać całej krwawej męki, całego trudu umęczonego żołnierza kresowego i od miesięcy we dnie i w nieskończonej nocce, w upale słonecznym i kurzu, w plusze i w ulewach, w mundurze, który tygodniami nie może wyschnąć w zadymionych śnieżnych, w ciągłym nieustannym, najcięższym ogniu nieprzyjaciela, stale z myślą, że może to jego ostatni dzień, ostatnia godzina — BUJĘ SIĘ O

POLSKIE KRESY...

Patrzac dziś z perspektywy 35 lat, można tylko westchnąć i żałować, że brak nam obecnie przywódców o takim charakterze i kręgosłupie moralnym w obliczu dzisiejszego zakłamania, nie liczenie się z godnością człowieka i wolą narodu, czego jesteśmy świadkami w naszej Ojczyźnie. Kończąc to krótkie wspomnienie można zacytować słowa naszego poety: „...A jeśli komu droga otwarta do nieba — to tym co służy Ojczyźnie.”

W. Szczepański



W dniu 12 września 1993 r. w Dąbrowie Białostockiej i we wsi
Kamienna Stara odbyły się uroczystości powitania w
Ojczyźnie i złożenia prochów

Gen. NIKODEMA SULIKA

i jego żony

ANIELI

Na fotografiach:

1. Moment wyjścia pocztów sztandarowych z kościoła w Dąbrowie, po uroczystym nabożeństwie żałobnym
2. Wychodzą dalsze poczty sztandarowe. Na schodach szpaler młodzieży harcerskiej i miejscowa ludność
3. Na centralnym planie poczet sztandarowy Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Warszawskiego, reprezentowany przez Środowisko "MŚCISŁAW"
4. Urny z prochami ś.† p. Gen. Nikodema Sulika i Jego małżonki Anieli, niesione przez Kompanię Honorową
5. Na pierwszym planie Kompania Honorowa WP niesie urny z Prochami, dalej szpaler miejscowej ludności
6. Za urnami Biskup Polowy WP gen. Sławoj Leszek Głód w asyście dostojnych gości
7. Fragment ulicy naprzeciw kościoła i zgromadzona w szpalerze na chodniku miejscowa ludność
8. Fragment ulicy bliżej kościoła i ustawiona do orszaku Kompania Honorowa WP



7.



8.



5.



6.



4.



2.



3.



4.

.....5 Dywizja rozwija sztandary
bronić Ojczyzny, honoru i wiary..."



Zaproszenia

DOWÓDCA 5 DYWIZJI ZMECHANIZOWANEJ I KOMITET PRZYGOTOWAWCZY PRZYJĘCIA TRADYCJI

zapraszają

Dana Bogusława Falkowskiego

na

ZŁOT ŻOŁNIERZY 5 KRESOWEJ DYWIZJI PIECHOTY
w dniach 13-17 września w Gubinie oraz
UROCZYSTOŚĆ PRZYJĘCIA W DZIEDZICTWO TRADYCJI
w dniu 15 września 1993r.

ZŁOT ŻOŁNIERZY 5 K.D.P
ORAZ
UROCZYSTOŚĆ PRZYJĘCIA
W DZIEDZICTWO TRADYCJI



5 KRESOWA DYWIZJA
ZMECHANIZOWANA
im. Króla Bolesława Chrobrego

13 - 17 września 1993 r.
GUBIN



Az.P.

*Bogusław FALKOWSKI
ul. Listopada 14*

*16-200 DĄBROWA
BIAŁOOSTOCKA*



JEDNOSTKA WOJSKOWA
NR 1606

Nr

1995-04-20

66-621 Gubin

OPLATA SKREDYTOWANA
Umowa Nr 183/95 z dn. 02.02.95r.



Sz.P.

Bogusław FALKOWSKI

ul. 11 Listopada 14

16-200 Dąbrowa Białostocka

Na podstawie ustaleń ze Związkiem Żołnierzy 5 Kresowej
Dywizji Piechoty dzienny koszt wyżywienia uzgodniono na
100.000zł. Zakwaterowanie bezpłatne na koszt organizatorów.

Środki finansowe za wyżywienie w okresie planowanego
pobytu proszę przesłać przekazem pocztowym do 15.08.1993r.
na adres:

Komitet Przyjęcia Tradycji
Zbigniew SPIRALSKI
J.W. 1606
66-621 GUBIN 3

Program szczegółowy uroczystości zostanie wręczony w dniu przyjazdu.



5 KRESOWA DYWIZJA
ZMECHANIZOWANA

Adres:

„TRADYCJE”

JEDNOSTKA WOJSKOWA 1606

ul. Waszkiewicza

66-621 Gubin 3

P O T W I E R D Z E N I E

przyjazdu na Złot Żołnierzy 5 KDP oraz uroczystość
przyjęcia w dziedzictwo tradycji

Stan Bogusław Falkowski

Planuję przyjechać w dniu: 13. IX 1993

Planuję wyjechać w dniu: 15. IX 1993



Sz. P.

Bogusław FALKOWSKI
ul. 11 listopada 14
16-200 Jablona Białostocka

W bieżącym roku mija 50 lat od dnia w którym po sześcioletnim wysiłku zbrojnym państw koalicji antyhitlerowskiej, zamilkły działa i narody Europy przystąpiły do powojennej odbudowy

W szeregach żołnierzy państw sprzymierzonych, od pierwszych dni II wojny światowej, miał swoje godne miejsce żołnierz polski. Walcząc o odzyskanie niepodległości na wszystkich wojennych frontach, poświadczał męstwo, wolę walki i miłość do Ojczyzny.

Wśród polskich formacji zbrojnych uczestniczących w walce były dywizje piechoty oznaczone cyfrą „5”, których tradycje bojowe są nam szczególnie bliskie. Z szacunkiem i dumą wspominamy żołnierzy 5 Dywizji Piechoty II Armii Wojska Polskiego, 5 Kresowej Dywizji Piechoty, 5 Lwowskiej Dywizji Piechoty i 5 Lwowskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej.

Doceniając wysiłek i poświęcenie każdego żołnierza z tych dywizji piechoty, zwracamy się do Pana z najlepszymi życzeniami. Proszę przyjąć żołnierskie pozdrowienie od wszystkich żołnierzy 5 Kresowej Dywizji Zmechanizowanej im. Króla Bolesława Chrobrego. Proszę przyjąć także życzenia wszelkiej pomysłowości ze świadomością najwyższego uznania jakie młodsze pokolenie żołnierskie dywizji żywi dla dokonań żołnierzy Waszego pokolenia.

Z wyrazami najwyższego szacunku

DOWÓDCA
5 KRESOWEJ DYWIZJI ZMECHANIZOWANEJ
im. Króla Bolesława Chrobrego

gen. bryg. Zbigniew Jabłoński

Gubin, maj 1995 rok



FOR MEMBERS ONLY

ULAN POZNAŃSKI

BIULETYN INFORMACYJNY KOŁA 15 PULKU ULANÓW
POZNAŃSKICH IM. GENERAŁA WLADYSŁAWA ANDERSA

ROK L LONDYN MARZEC 1994 N°1/124

SKARBNIK KOŁA, kol. Leszek Piotrowski podaje:

Składki i Dotacje od 22.11.1993 do 7.3.1994.

Pani A Radziejowska	£ 10.00
Pan J Radziejowski	£ 10.00
Pani M Daszewska	£ 15.00
Kol. H. J Kolendowicz	£ 15.00
Kol. J. Lecznar	£ 20.00 = \$30.00
Kol. J. Soszyński	£ 20.00
Kol. J. Lipiński	£ 10.00
Kol. N. Stasiukiewicz	£ 23.30 = \$35.00
Kol. A. Lis	£ 13.30 = \$20.00
Kol. Z. Tarnawski	£ 10.00
Kol. F. Prawdzik	£ 13.30 = \$20.00
Pani S. Struzik	£ 13.30 = \$20.00

Wydatki od 21.11.193 do 15.2.1994.

Druk "Ułana Poznańskiego" £125.00
Wysyłka "Ułana" £ 55.58

Box 10²⁵ 11¹⁵ 14 → 32.22
120 → 347

KOŁO ULANÓW POZNAŃSKICH

im. gen. W. Andersa

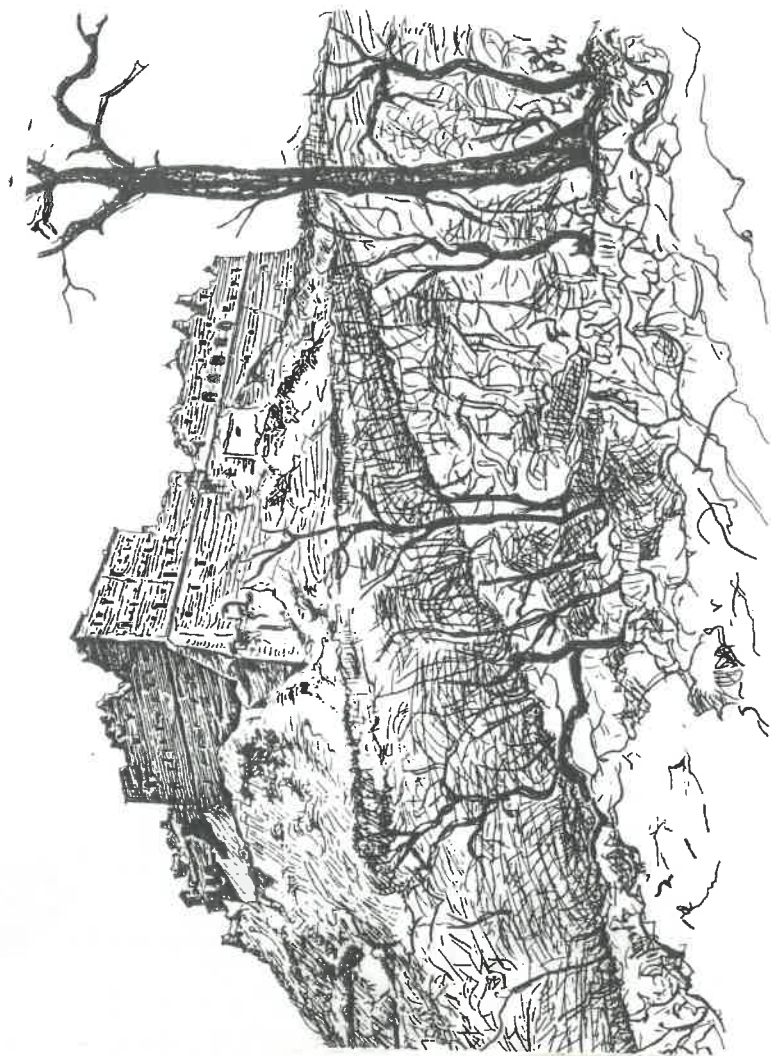
Prezes Koła i Zarządu Koła mjr. St. Berkieto
48, Clarks Ave. Worcester Park Surrey KT4 8PZ, UK.
Tel: 081 337 8506.

Skarbnik rtm. L. Piotrowski
10, Hazlewell Road, London, SW15 7LH, UK.
Tel: 081 788 0998.

Sekretarz chor. F. Sokołowski
43, Dukas Avenue, London, W4 2AA, UK.
Tel: 081 994 0580.

Kolegium redakcyjne "Ułana Poznańskiego"
mjr. E. Majewski, 10, Alphington Ave. Frimley, Surrey, GU16 5LB, UK.
Tel: 0276 26370.

0.044
Poczt.: 44127626370
0611 774796



Ruiny klasztoru Montle Cassino
1944

Ruiny klasztoru Monte Cassino
od strony południowej - zachodniej

Wiadomość wydrukowana ze strony www.poranny.pl

Generale, gdzie jesteś - czyli szukamy patrona ulicy

Alicja Zielińska (ab)Autor:dodano: 19 grudnia 2007, 5:48



Trasa Generalska w Białymstoku się powiększyła. Do grona trzech generałów dołączy jeszcze jeden. Kto?

Do kompletu brakuje jednego generała. Będzie głosowanie, kto dołączy do patronów Trasy Generalskiej. Każdy może zgłaszać bohatera!

Kto by się spodziewał, że białostoczanie tak żywo zareagują na pomysł, aby wybrać czwartego generała dla nowego odcinka trasy, biegnącej od szosy na Warszawę do - w tej chwili - ul. 27 Lipca.

Ulice tam noszą już imiona Andersa, Maczka i Kleeberga. Trasa Generalska ma być zmodernizowana i wydłużona. Miasto poszukuje czwartego patrona dla przedłużenia ulicy Andersa - od Wasilkowskiej do Baranowickiej.

Napisałiśmy o tym wczoraj, a nasi Czytelnicy zasypali nas propozycjami. Na stronie internetowej "Porannego" trwa żywa dyskusja.

Z podlaskim rodowodem

Swoje typy mają już nawet białostoccy historycy. Prof. Adam Dobroński wskazuje bez zastanowienia: gen. Nikodem Sulik.

Nasz ziomek, urodził się we wsi Kamienna Stara pod Dąbrową Białostocką. W historii regionu zapisał się już w latach 1918-1919, walcząc o wyzwolenie tych terenów spod sowieckiej okupacji. Później zapisał piękną kartę historii jako dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza. W czasie okupacji był komendantem okręgu wileńskiego Służby Zwycięstwa Polsce. Aresztowany przez NKWD, więziony do 1941 roku, uwolniony w wyniku układu Majski - Sikorski wstąpił do tworzonych w ZSRR oddziałów Polskich Sił Zbrojnych. Został dowódcą 5. Kresowej Dywizji Piechoty, walczył pod Monte Cassino. Był uwielbiany przez żołnierzy.

- Generał Sulik pasuje do tego zacnego towarzystwa jak najbardziej i sam by się dobrze czuł w tym gronie - przekonuje prof. Dobroński. Znał wszystkich, zwłaszcza blisko był związany z Andersem. Byłby to znakomity poczet generałów.

Andrzej Lechowski, dyrektor Muzeum Podlaskiego, też popiera kandydaturę gen. Sulika, dorzuca jednak jeszcze nazwisko gen. Ludwika Kmicica-Skrzyńskiego. On też dobrze by się wpisał w tę trasę, bo był związany z naszym regionem. Piłsudczyk, dowódca 16. i 11. Pułku Ułanów i Podlaskiej Brygady Kawalerii. Wraz ze swą jednostką brał udział w kampanii wrześniowej, najpierw w składzie samodzielnej Grupy Operacyjnej "Narew" a potem "Polesie", dowodzonej przez gen. Kleeberga. Los go też nie oszczędził, był w niewoli niemieckiej, a po wojnie został w Anglii. Nie wrócił do Polski.

Czekają na głosy białostoczian

Historycy dodają. Prochy Kleeberga są w Kocku, Maczka w Warszawie, zaś generała Sulika w 1993 roku wraz z prochami żony spoczęły w grobie przy kościele w Kamiennej Starej na Podlasiu.

A miasto czeka na głosy mieszkańców w tej sprawie. Wyboru można dokonać, biorąc udział w sondzie, zamieszczonej na stronie: www.bialystok.pl. Można także zgłosić własną kandydaturę na adres mailowy: general@um.bialystok.pl lub aboruch@poranny.pl.

Propozycję nadania patrona ulicy prezydent przedstawi radnym i to oni w głosowaniu podejmą decyzję o tym, jak zostanie nazwana.

Zagłosuj

Pisz, kto powinien zostać patronem nowego odcinka Trasy Generalskiej.

Mail: aboruch@poranny.pl lub dodaj komentarz do artykułu

Wiadomość wydrukowana ze strony www.poranny.pl

Aktualności, 8 stycznia 2008, 11:00

Białystok > Gen. Sulik czwartym patronem trasy generalskiej?

(ab)

Oczywiście, kandydatem na czwartego generała musi być "Nasz Generał" Nikodem Sulik z Kamiennej Starej niedaleko Dąbrowy Białostockiej - uważa Bogusław Falkowski.

- Pod Monte Cassino dowodził 5. Kresową Dywizją, w której skład wchodził żołnierze zarówno wyznania prawosławnego, jak i katolickiego. Wszyscy wspólnie walczyli o tę samą Ojczyznę - pisze inny Czytelnik Sławomir Sulik.

Takich głosów poparcia dla Nikodema Sulika napłynęło do redakcji mnóstwo. Co ważne, niemal wszystkie, które trafiły do urzędu miejskiego w ramach prowadzonych konsultacji społecznych, również oddano na generała Nikodema Sulika. Dlatego prawdopodobnie to właśnie jego imię otrzyma nowy fragment trasy generalskiej, który niedługo powstanie. Chodzi o przedłużenie ulicy Andersa od Wasilkowskiej do Baranowickiej.

Miasto przy naszej pomocy od połowy grudnia poszukuje kolejnego generała, który mógłby patronować temu odcinkowi trasy. Trzy dotychczasowe kandydatury, wysunięte przez urząd miejski, to: Stanisław Sosabowski, Tadeusz Kutrzeba i Józef Haller. Ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła, ale wszystko wskazuje na to, że wygra jednak generał Sulik.

- Niewykluczone, że to on zostanie patronem nowej ulicy - przyznaje wiceprezydent Adam Poliński. - Jeśli chcą tego mieszkańcy, to jesteśmy otwarci na ich propozycje.

Nikodem Sulik w latach 1918-1919 walczył o wyzwolenie naszego regionu spod sowieckiej dominacji. Później był dowódcą Korpusu Ochrony Pogranicza. W czasie okupacji był komendantem okręgu wileńskiego Służby Zwycięstwa Polsce. Aresztowany przez NKWD, więziony do 1941 roku, uwolniony w wyniku układu Majski-Sikorski, wstąpił do tworzonych w ZSRR oddziałów Polskich Sił Zbrojnych. Został dowódcą 5. Kresowej Dywizji Piechoty, walczył pod Monte Cassino.



**SANATORIUM AUGUSTÓW
„PALAC NA WODZIE” FALKOWSKI**

E.&B. Falkowscy s.c. 16-300 Augustów
ul. Zarzecze 17B, tel. 501 544 716
falkowscy_eb@poczta.onet.pl,
www.sanatorium-augustow-palac.pl

„Zło dobrem zwyciężaj” – Bł. Ks. Jerzy Popiełuszko

**SANATORIUM AUGUSTÓW
„PALAC NA WODZIE” FALKOWSKI**
F.&B. Falkowscy s.c.
16-300 Augustów
ul. Zarzecze 17 B, tel. 87 30 700 49
REGON 050329439 NIP 5451029221

Augustów 1 sierpnia 2018 r.

Szanowny Pan
Starosta Sokólski
Piotr Rećko

Burmistrz Miasta
Dąbrowa Białostocka
Romuald Gromacki

Bardzo proszę Pana Starostę i Pana Burmistrza o osobiste włączenie i zaangażowanie, aby Panowie dopomogli przejść drogę administracyjną niezbędną do ustawienia Krzyża przy istniejącym Pomniku ku czci gen. N. Sulika w Dąbrowie Białostockiej zgodnie z prawem budowlanym na ZGŁOSZENIE i zgodnie z moją propozycją przedstawioną na rysunku technicznym.

Wzniesiony Krzyż będzie upamiętnieniem:

- 100 rocznicy odzyskania niepodległości
- Bohaterów spod Monte Cassino
- Błogosławionego Ks. Jerzego syna ziemi sokólskiej
- Cud eucharystyczny w Sokółce
- Żołnierzy AK
- Katynia
- Smoleńska na czele z prezydencką Parą Lecha Kaczyńskiego i Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego
- Św. Siostry Faustyny.

Tu też jest miejsce na urny z ziemią z pól bitewnych, aby mogły się tu odbywać uroczystości patriotyczne i religijne.

Z wyracami szacunku i wdzięczności



DYREKTOR
Sanatorium Augustów

„Palac na wodzie”
Bogusław Falkowski
mgr inż. Bogusław Falkowski



**SANATORIUM AUGUSTÓW
„PALAC NA WODZIE” FALKOWSKI**

E.&B. Falkowscy s.c. 16-300 Augustów
ul. Zarzecze 17B, tel. 501 544 716
falkowscy_eb@poczta.onet.pl,
www.sanatorium-augustow-palac.pl

„Zło dobrem zwyciężaj” – Bł. Ks. Jerzy Popiełuszko

Augustów 3 sierpnia 2018 r.

**SANATORIUM AUGUSTÓW
„PALAC NA WODZIE” FALKOWSKI**
F.&B. Falkowscy s.c.
16-300 Augustów
ul. Zarzecze 17 B, tel. 87 30 700 49
REGON 050329439 NIP 5451029221

**Szanowny Pan
Starosta Sokólski
Piotr Rećko**

**Burmistrz Miasta
Dąbrowa Białostocka
Romuald Gromacki**

W nawiązaniu do pisma z dnia 1 sierpnia 2018 r. chcę dodać, że wzniesiony Krzyż może być również upamiętnieniem Oblawy Augustowskiej do której należą tereny Dąbrowy Białostockiej i Sokółki. Mój ojciec był wieziony przez UB w Sokółce.

Ponadto pragnę poinformować, że tematem krzyża jest również zainteresowany Pan Burmistrz Augustowa Wojciech Walulik i deklaruje swój udział w wykonaniu krzyża przez nawiązanie współpracy z POM Augustów, tylko czeka na pozytywną decyzję lokalnych władz.



Z wyrazami szacunku

**DYREKTOR
Sanatorium Augustów
„Palac na wodzie”**

B. Falkowski
mgr inż. Bogusław Falkowski

Do wiadomości: Pan Burmistrz Augustowa Wojciech Walulik

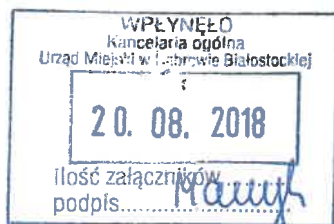


**SANATORIUM AUGUSTÓW
„PAŁAC NA WODZIE” FALKOWSKI**

E.&B. Falkowscy s.c. 16-300 Augustów
ul. Zarzecze 17B, tel. 501 544 716
falkowscy_eb@poczta.onet.pl,
www.sanatorium-augustow-palac.pl

„Zło dobrem zwyciężaj” – Bł. Ks. Jerzy Popiełuszko

Augustów 15 sierpnia 2018 r.



**Burmistrz Miasta
Dąbrowa Białostocka
Romuald Gromacki**

Zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie zezwolenia na ustawienie Krzyża przy istniejącym Pomniku ku czci gen. N. Sulika w Dąbrowie Białostockiej zgodnie z prawem budowlanym na ZGŁOSZENIE i zgodnie z moją propozycją przedstawioną na rysunkach technicznym.

Z wyracami szacunku i wdzięczności

**SANATORIUM AUGUSTÓW
„PAŁAC NA WODZIE” FALKOWSKI**
F.&B. Falkowscy s.c.
16-300 Augustów
ul. Zarzecze 17 B, tel. 87 30 700 49
REGON 050329439 NIP 5451029221

DYREKTOR
Sanatorium Augustów
„Pałac na wodzie”
B. Falkowski
mgr inż. Bogusław Falkowski

15.08.2018.





SANATORIUM AUGUSTÓW
„PAŁAC NA WODZIE” FALKOWSKI

E.&B. Falkowscy s.c. 16-300 Augustów
ul. Zarzecze 17B, tel. 501 544 716
falkowscy_eb@poczta.onet.pl,
www.sanatorium-augustow-palac.pl

„ Zło dobrem zwyciężaj” - Bł.Ks.Jerzy Popiełuszko

SANATORIUM AUGUSTÓW
„PAŁAC NA WODZIE” FALKOWSKI
F.&B. Falkowscy s.c.
16-300 Augustów
ul. Zarzecze 17 B, tel. 87 30 700 49
REGON 050329439 NIP 5451029221

Dabrowa Białostocka

17.07.2020 r.

Burmistrz Miasta

Dabrowa Białostocka

Artur Gajlewicz

Ponownie zwracam się do Pana Burmistrza z prośbą przedstawioną w piśmie z dnia 15 sierpnia 2018 r. (w załączeniu pismo i projekty)



DYREKTOR
Sanatorium Augustów
„Pałac na wodzie”
B. Falkowski
mgr inż. **Bogusław Falkowski**



„PAŁAC NA WODZIE” FALKOWSKI
E.&B. Falkowscy s.c. 16-300 Augustów
ul. Zarzecze 17B, tel. 501 544 716
falkowscy_eb@poczta.onet.pl
www.sanatorium-augustow-palac.pl

„ Zło dobrem zwyciężaj” - *Bl.Ks. Jerzy Popiełuszko*

Augustów 1.02.2021r.

Burmistrz Miasta
Dąbrowa Białostocka
Artur Gajewski

Jako inicjator i projektant istniejącego obelisku powstałego przy wsparciu mieszkańców Dąbrowy Białostockiej zwracam się ponownie z uprzejmą prośbą o udzielenie zezwolenie na ustawienie Krzyża przy istniejącym pomniku ku czci gen. Nikodema Sulika w Dąbrowie Białostockiej zgodnie z obowiązującym prawem budowlanym.

W załączeniu przesyłam mój projekt techniczny do realizacji propozycji. Nasz parafianin gen. Nikodem Sulik Dowódca 5 Kresowej Dywizji Piechoty spod Monte Cassino jest ważną postacią w historii Polski.

SANATORIUM AUGUSTÓW
„PAŁAC NA WODZIE” FALKOWSKI
F.&B. Falkowscy s.c.
16-300 Augustów
ul. Zarzecze 17 B, tel. 87 30 700 49
REGON 050329439 NIP 5451029221

Z wyrazami szacunku



DYREKTOR
Sanatorium Augustów
„Pałac na wodzie”
B. Falkowscy
mgr inż. Bogusław Falkowski



„PALAC NA WODZIE” FALKOWSKI
E.&B. Falkowscy s.c. 16-300 Augustów
ul. Zarzecze 17B, tel. 501 544 716
falkowscy_eb@poczta.onet.pl
www.sanatorium-augustow-palac.pl

„Zło dobrem zwyciężaj”- Bł.Ks.Jerzy Popiełuszko

Augustów 18.12.2021 r.

*Szanowny Pan
Starosta Sokólski
Piotr Rećko*

Szanowny Panie Starosto

Jako inicjator i projektant zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie zezwolenia na ustawienie Krzyża przy istniejącym pomniku ku czci gen. Nikodema Sulika w Dąbrowie Białostockiej zgodnie z obowiązującym prawem budowlanym.

W załączeniu przesyłam mój projekt techniczny do realizacji. Nasz parafianin gen. Nikodem Sulik Dowódca 5 Kresowej Dywizji Piechoty spod Monte Cassino jest ważną postacią w historii Polski.

Z wyrazami
szacunku

B. Falkowski



„PALAC NA WODZIE” FALKOWSKI
E.&B. Falkowscy s.c. 16-300 Augustów
ul. Zarzecze 17B, tel. 501 544 716
falkowscy_eb@poczta.onet.pl
www.sanatorium-augustow-palac.pl

„Zło dobrem zwyciężaj” - Bł.Ks. Jerzy Popiełuszko

SANATORIUM AUGUSTÓW
„PALAC NA WODZIE” FALKOWSKI
F.&B. Falkowscy s.c.
16-300 Augustów
ul. Zarzecze 17 B, tel. 87 30 700 49
REGON 050329439 NIP 5451029221

Augustów 25.03.2022 r.

**Jego Ekscelencja Metropolita Białostocki
Józef Guzdek
Generał Brygady Wojska Polskiego**

„Prośba o objęcie patronatem przez Jego Ekscelencje”

W nawiązaniu do naszego spotkania na uroczystościach św. Kazimierza 4 marca 2022 r. w Białymstoku i naszych rozmów o mojej propozycji wykonania i ustawienia repliki krzyża spod Monte Cassino przy obelisku poświęconemu gen. Nikodemowi Sulikowi w Dąbrowie Białostockiej, zwracałem się z prośbą o objęcie patronatem tak dla mnie ważnej inicjatywy. Postać generała Nikodema Sulika na trwałe zapisała się w kartach naszej historii.

Jako mieszkaniec Dąbrowy Białostockiej w roku 1988, jeszcze w okresie PRL-u postanowiłem upamiętnić naszego parafianina obeliskiem gen. Nikodema Sulika dowódcy 5 KDP spod Monte Cassino. W 1989 został odsłonięty pomnik, natomiast planowany krzyż jako replika spod Monte Cassino chcemy obecnie wykonać i ustawić przy pomniku. Orędownikiem tego zamierzenia jest żona śp. Ryszarda Kaczorowskiego, ostatniego Prezydenta na uchodźctwie Pani Prezydentowa Karolina Kaczorowska.

Zwracam się z prośbą do Jego Ekscelencji o objęcie patronatem mojego przedsięwzięcia. Termin ustawienia krzyża nie jest jeszcze ustalony.

Z wyrazami szacunku,

*Honorowy Ambasador
Stowarzyszenia Światowego Kongresu Polaków*

*Honorowy Ambasador
Kongresu Polonii Kanadyjskiej Okręgu Quebec*



DYREKTOR
Sanatorium Augustów
„Pałac na wodzie”
B. Falkowski
mgr inż. Bogusław Falkowski

ARCHIDIECEZJA BIAŁOSTOCKA

KURIA METROPOLITALNA BIAŁOSTOCKA

15-087 Białystok, ul. Kościelna 1, tel. 085/665 24 00, fax 085/665 24 31
e-mail: sekretariat@archibial.pl

Szanowny Pan
Mgr inż. Bogusław Falkowski
Dyrektor
Sanatorium Augustów
„Pałac na wodzie”
w Augustowie

W odpowiedzi na pismo z dnia 25 marca 2022 roku, Kuria Metropolitalna Białostocka uprzejmie informuje, że Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup Józef Guzek, Metropolita Białostocki, obejmuje honorowym patronatem inicjatywę związaną z wykonaniem i ustawieniem repliki krzyża spod Monte Cassino przy obelisku poświęconym gen. Nikodemowi Sulikowi w Dąbrowie Białostockiej.

Organizatorom i uczestnikom Ksiądz Arcybiskup udziela pasterskiego błogosławieństwa.

Z wyrazami głębokiego szacunku



Ks. Andrzej Kakareko
Ks. Andrzej Kakareko
KANCLERZ KURII

Białystok, dnia 30 marca 2022 roku
Nr 219/22/A

Warszawa, 11 kwietnia 2022 r.

SZEF
URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH

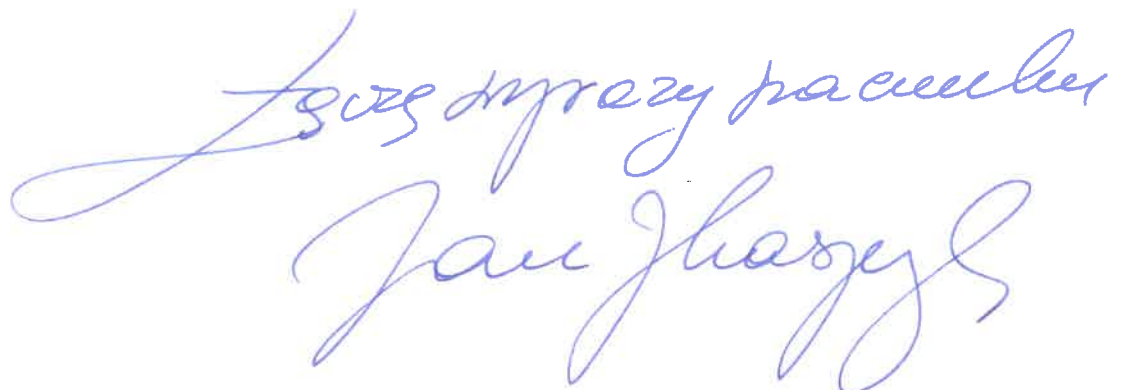
Jan Józef Kasprzyk

Pan
Bogusław Falkowski
Dyrektor
Sanatorium Augustów
„Pałac na Wodzie”



w odpowiedzi na nadesłane pismo uprzejmie zawiadamiam, że z przyjemnością wyrażam zgodę na objęcie patronatem honorowym inicjatywy wykonania i ustawienia repliki krzyża spod Monte Cassino przy obelisku poświęconym gen. Nikodemowi Sulikowi w Dąbrowie Białostockiej.

Dziękując Panu za kultywowanie pamięci o bohaterach walk o niepodległość przesyłam jednocześnie w załączeniu obowiązujący *Regulamin przyznawania patronatów przez Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz udziału Szefa Urzędu w komitetach honorowych*. Do kontaktów w powyższej sprawie został wyznaczony Pan Jan P. Sobolewski, Naczelnik Wydziału Studiów i Analiz w Gabinetcie Szefa Urzędu, e-mail: Jan.Sobolewski@kombatanci.gov.pl, tel. 22 276 77 11.





SANATORIUM AUGUSTÓW
„PALAC NA WODZIE” FALKOWSKI
E.&B. Falkowscy s.c. 16-300 Augustów
ul. Zarzecze 17B, tel. 501 544 716
falkowscy_eb@poczta.onet.pl
www.palacnawodzieaugustow.pl

„Zło dobrem zwyciężaj”- Bł. Ks. Jerzy Popiełuszko

Augustów 20.02.2024r.

*Szanowny Pan
Starosta Sokólski
Piotr Rećko*

Szanowny Panie Starosto

Jako mieszkaniec Dąbrowy Białostockiej w roku 1988, jeszcze w okresie PRL-u postanowiłem upamiętnić obeliskiem naszego parafianina gen. Nikodema Sulika dowódcy 5 KDP spod Monte Cassino. W 1989 został odsłonięty pomnik, natomiast planowany i niewykonany krzyż jako replika spod Monte Cassino chcę obecnie wykonać i ustawić przy pomniku. Orędownikiem tego zamierzenia była żona śp. Ryszarda Kaczorowskiego, ostatniego Prezydenta na uchodźstwie Pani Prezydentowa Karolina Kaczorowska.

Jako inicjator i projektant zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie zezwolenia na ustawienie Krzyża przy istniejącym pomniku ku czci gen. Nikodema Sulika w Dąbrowie Białostockiej .

Nasz parafianin gen. Nikodem Sulik Dowódca 5 Kresowej Dywizji Piechoty spod Monte Cassino jest ważną postacią w historii Polski.

Brak jednoznacznej odpowiedzi będę traktował jako zgodę, czyli ciche przyzwolenie

W załączeniu przesyłam mój projekt techniczny do realizacji.

Z wyrazami szacunku

B Falkowski
Mgr inż. Bogusław Falkowski



SANATORIUM AUGUSTÓW
„PALAC NA WODZIE” FALKOWSKI
E.&B. Falkowscy s.c. 16-300 Augustów
ul. Zarzecze 17B, tel. 501 544 716
falkowscy_eb@poczta.onet.pl
www.palacnawodzieaugustow.pl

„Zło dobrem zwyciężaj”- Bł. Ks. Jerzy Popiełuszko

Augustów 20.02.2024r.

URZĄD MIASTA W
DĄBROWIE BIAŁOSTOCKIEJ

Szanowny Panie Burmistrzu

Jako mieszkaniec Dąbrowy Białostockiej w roku 1988, jeszcze w okresie PRL-u postanowiłem upamiętnić obeliskiem naszego parafianina gen. Nikodema Sulika dowódcy 5 KDP spod Monte Cassino. W 1989 został odsłonięty pomnik, natomiast planowany i niewykonany krzyż jako replika spod Monte Cassino chcę obecnie wykonać i ustawić przy pomniku. Orędownikiem tego zamierzenia była żona śp. Ryszarda Kaczorowskiego, ostatniego Prezydenta na uchodźstwie Pani Prezydentowa Karolina Kaczorowska.

Jako inicjator i projektant zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie zezwolenia na ustawienie Krzyża przy istniejącym pomniku ku czci gen. Nikodema Sulika w Dąbrowie Białostockiej .

Nasz parafianin gen. Nikodem Sulik Dowódca 5 Kresowej Dywizji Piechoty spod Monte Cassino jest ważną postacią w historii Polski.

Brak jednoznacznej odpowiedzi będę traktował jako zgodę, czyli ciche przyzwolenie

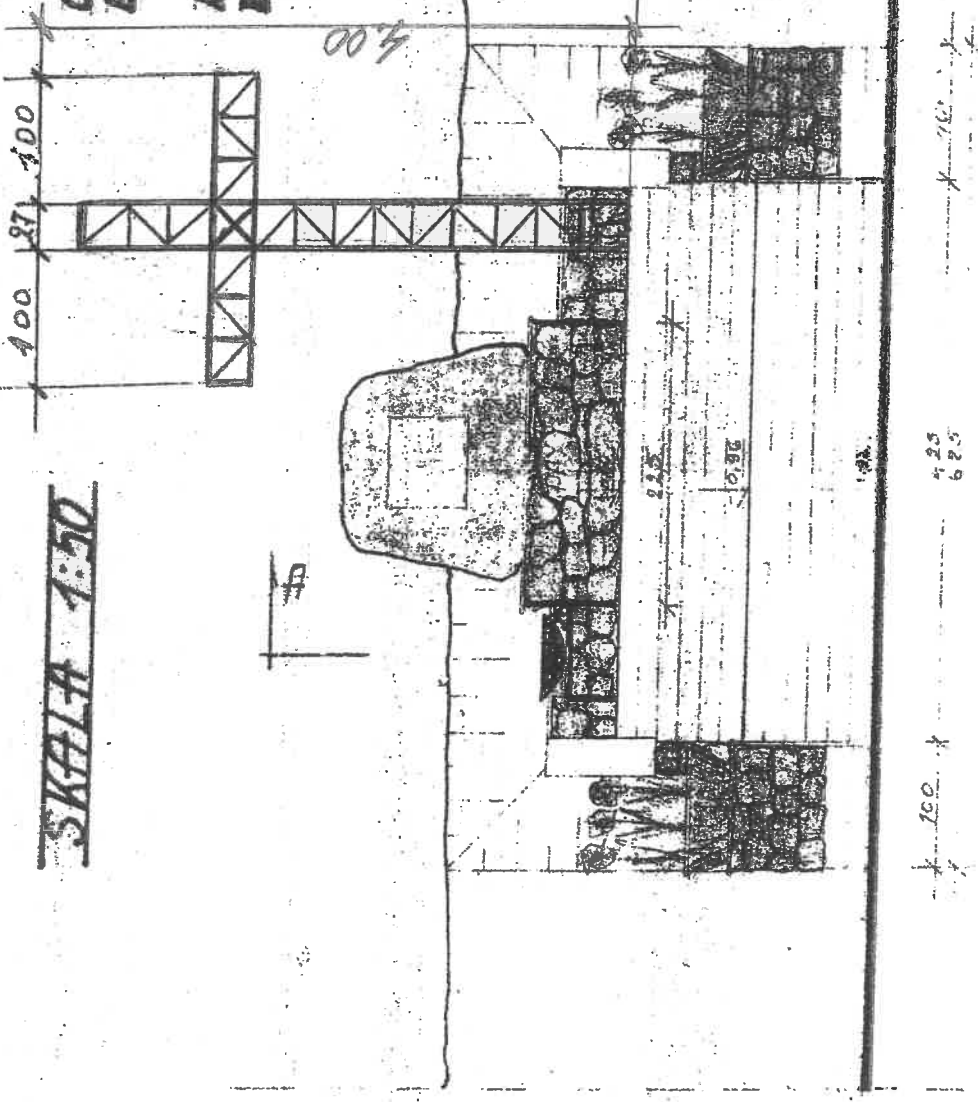
W załączeniu przesyłam mój projekt techniczny do realizacji.

Z wyrazami szacunku


Mgr inż. Bogusław Falkowski

OBELISK KU CZCI
 GEN. NIKOBEMA SULLIKA
 - ZIKALIZOWANI
 W DABRONIE B. PRZY
 UL. GEN. N. SULLIKA

PROJEKT
 ARCH. J. J. J.



SKALA 1:50

Projektował
 mgr inż. Bogusław Tokowski
 1988 r.



SANATORIUM AUGUSTÓW
„PAŁAC NA WODZIE” FALKOWSKI
E.&B. Falkowscy s.c. 16-300 Augustów
ul. Zarzeczce 17B, tel. 501 544 716
falkowscy_eb@poczta.onet.pl
www.palacnawodzieaugustow.pl

„Zło dobrem zwyciężaj”- Bł. Ks. Jerzy Popiełuszko

Augustów 3.07.2024 r.

SANATORIUM AUGUSTÓW
„PAŁAC NA WODZIE” FALKOWSKI
F.&B. Falkowscy s.c
16-300 Augustów
ul. Zarzeczce 17 B, tel. 87 30 700 49
REGON 050329439 NIP 5451029221

WOJEWODA PODLASKI
JACK BRZozowski

Zwracam się z uprzejmą prośbą o objęcie patronatem honorowym wykonania i ustawienia repliki krzyża spod Monte Cassino przy pomniku gen. Nikodema Sulika, którego budowy byłem inicjatorem.

Gen Nikodem Sulik urodził się w Kamiennej Starej, obecnie jest dumą województwa podlaskiego. Ze swoją dywizją wziął udział w kampanii włoskiej- w tej przełomowej zwycięskiej bitwie pod Monte Cassino, która miała miejsce 80 lat temu.

Mam wewnętrzną satysfakcję, że udało mi się osobiście przywrócić pamięć o gen. N. Suliku o czym świadczą załączone publikacje.

Naród musi mieć swoich bohaterów, ideały i wzorce do naśladowania a takim był właśnie nasz ziomek gen. N. Sulik, który wpisał się na trwale w historię naszego narodu .

Z wyrazami szacunku

Hetman gen. BKR Bogusław Falkowski



DYREKTOR
Sanatorium Augustów
„Pałac na wodzie”
Bogusław Falkowski
mgr inż. Bogusław Falkowski



21.5.2014

Szanowne Państwo!

Jak obiecałem Panu że
nalychmiast wysyłam książeczkę
gdzie jest "Kryz" -

Bardzo się cieszę że mogą wysłać
tę książeczkę wydawaną przez
Harcerstwo na Tę uroczystość

Sierżantem pensji
serdecznie

z wyrazami szacunku

H. Karłowicz

**W IMIĘ PRAW BOSKICH I LUDZKICH
ZA WASZĄ WOLNOŚĆ I NASZĄ
W SPEŁNIANIU TESTAMENTU PRZODKÓW
W WYKONANIU OBOWIĄZKU ŻYJĄCYCH
JAKO DROGOWSKAZ DLA PRZYSZŁYCH POKOLEŃ
ZA WILNO I LWÓW,
SYMBOLE RZECZYPOSPOLITEJ
WALCZYLI - UMIERALI – ZWYCIĘŻALI**



**ŻOŁNIERZE 5 KRESOWEJ
DYWIZJI PIECHOTY
PRZEMOCĄ Z OJCZYZNY WYZUCI
POPRZEZ WIĘZIENIA,
OBOZY, TUNDRY SYBIRU,
PUSTYNIE, MORZA
W MARSZU DO POLSKI
STOCZYLI TU 7-DNIOWY BÓJ
503 POLEGŁYCH, 1531 RANNYCH**





GENERALOWI
NIKOLAJOWI SULKOWI
ODRODZICY 5 PRZESIEDLECI DZIELNIZI
PRAWICY, SPRAWY WYKONCZAJĄCZEGO
ORAZ POLICJI W WARSZAWIE
O MIKUSI I MIEJSCOWOŚCIACH POLIŚNIE
W 70 ROCZNICE WRZEŚNIA 1939 R.
SPÓŁECZYSTWO
ZEMLI LUBOWSKIEJ

WASOŁO









PREZES RADY MINISTRÓW

Warszawa, 28 grudnia 2021 r.

Szanowni Państwo,

ķieruję te słowa do Was – działaczy opozycji antykomunistycznej i osób represjonowanych w PRL z przyczyn politycznych jako wyraz najwyższego szacunku i szczerzej wdzięczności. Jako świadectwo tego, że rząd Rzeczypospolitej Polskiej pamięta o ludziach, którzy wybrali niełatwą drogę – drogę uczciwości, prawdy i godności. Drogę, za którą wielu przyszło płacić wysoką, czasem najwyższą, cenę.

Pamiętamy i nie zapomnimy, że to dzięki Wam żyjemy w Polsce wolnej i niepodległej. By tak się mogło stać, by Polskę wyzwoliła się spod brzemienia komunistycznej władzy, potrzebny był wysiłek wielu odważnych ludzi. Ludzi, którzy bez żadnych gwarancji powodzenia gotowi byli położyć na szali własne życie i bezpieczeństwo. Potrzebny był Wasz wysiłek, Wasza odwaga i determinacja, by w sytuacji beznadziejnej nie ustępować, a dochować wierności wartościom najwyższym.

Proszę, by zechcieli Państwo przyjąć wyrazy podziwu, szczerzej wdzięczności i uznania. Państwa dokonania mają wartość nieprzemijającą, a wolność, którą Wam zawdzięczamy, jest bezcenna.

Z wyrazami szacunku

Mateusz Morawiecki



3



20+



NA SZLAKU KRESOWEJ



Nr. 41

GRUDZIEŃ

1984 r.



13 Wileński Batalion Strzelców "Rysiów"

9 sierpnia 2020 ·



Lubię to!



Komentarz



Udostępnij



Napisz komentarz...

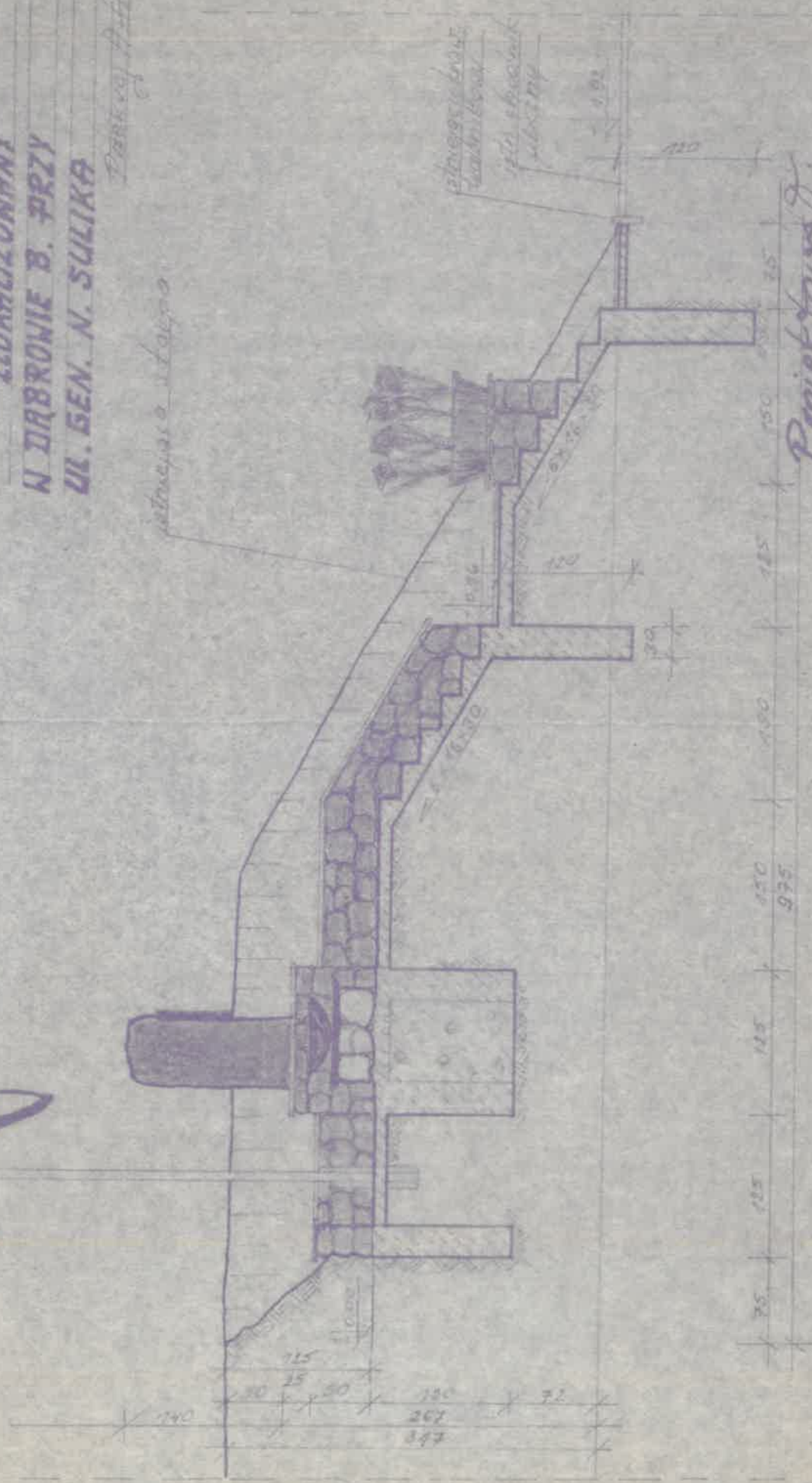


SKALA 1:50

OBELISK KU CZCI
GEN. NIKOJDEMA SULLIKA
- ZLIKALIZONANY
W OBRONIE B. PRZY
UL. GEN. N. SULLIKA

Prace w Arch.

Wzrosty i stopy



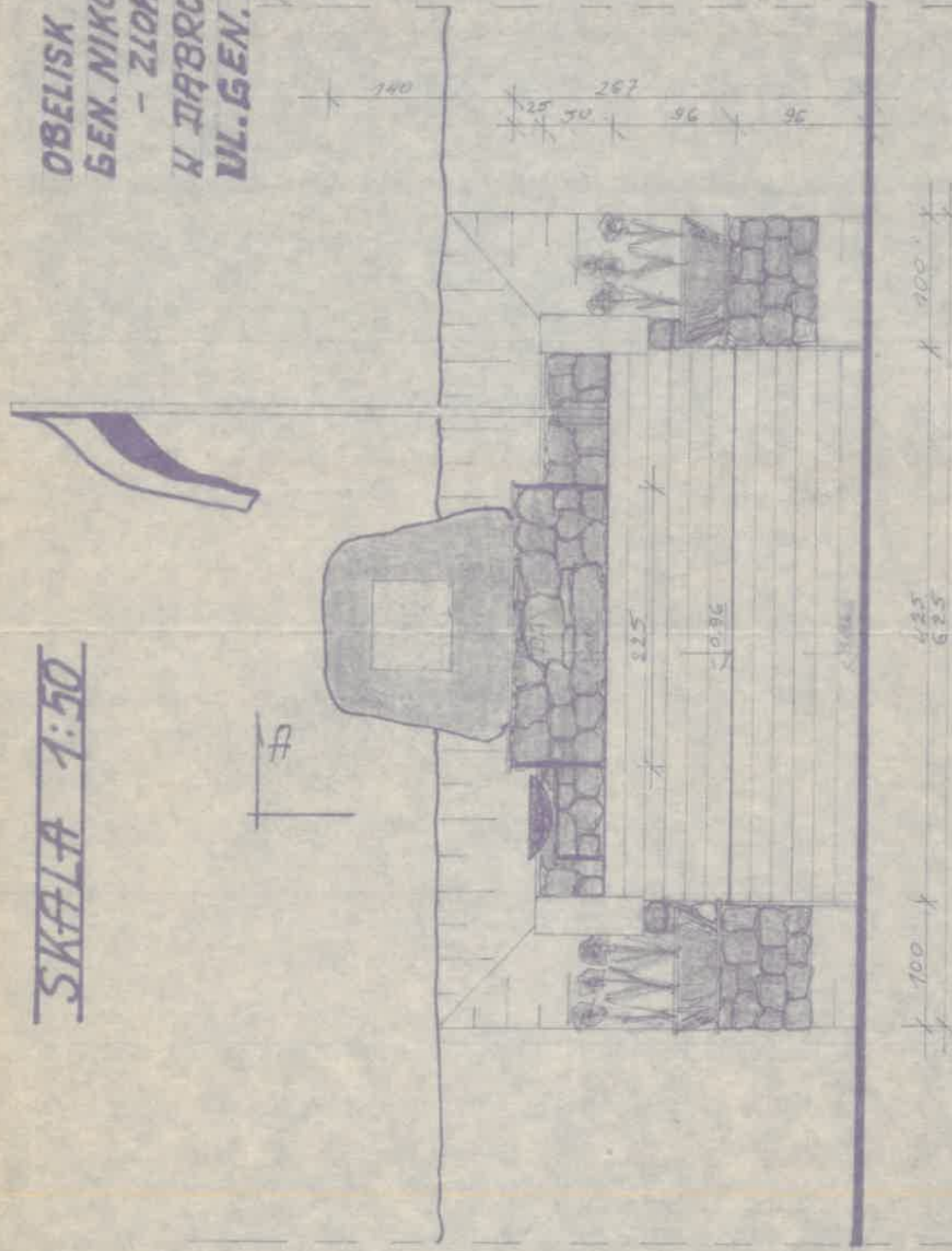
Projektował:

mgr inż. Bogusław Falkowski

SKALA 1:50

OBELISK KU CZCI
GEN. NIKODEMA SULIKA
- ZIKALIZOWANY
W DABRONIE B. PRZY
UL. GEN. N. SULIKA

Wzrost od strony
ulicy



Projektował:
mgr inż. Bogusław Falkowski
1988r



Białystok, 14 maja 2021 r.



WOJEWODA PODLASKI

Bohdan Paszkowski

BW-II.031.26.2021.MM

**Pan
Bogusław Falkowski
Dyrektor Sanatorium Augustów
„Pałac na Wodzie”**

Szanowny Panie Dyrektore

W odpowiedzi na Pana wniosek z 3 maja 2021 roku informuję, że wyrażam zgodę na objęcie patronatem honorowym wykonania i ustawienia repliki krzyża spod Monte Cassino przy pomniku gen. Nikodema Sulika.

Generał Nikodem Sulik, urodzony w Kamiennej Starej, jest dumą województwa podlaskiego. Ze swoją dywizją wziął udział w kampanii włoskiej – w tym w przełomowej bitwie pod Monte Cassino. Brytyjski gen. Oliver Leese w liście do gen. Sulika napisał: "Dziękuję jeszcze raz Panu osobiście za świetne dowodzenie Dywizją i za jej wspaniały czyn". Przez wiele lat nauka o polskich bohaterach, takich jak gen. Sulik, była zakłamana, dlatego przywracanie pamięci o nich jest szczególnie cenne i potrzebne.

Informuję, iż logotyp Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego (Wojewody Podlaskiego) do umieszczenia na materiałach promocyjnych i w miejscach do tego przeznaczonych znajduje się na stronie internetowej www.gov.pl/web/uw-podlaski w zakładce Załatw sprawę/Uzyskaj patronat.

Gratuluje tej patriotycznej inicjatywy. Mam nadzieję, że ustawienie krzyża przyczyni się do zwiększenia zainteresowania postacią generała oraz historią polskich bohaterów wywodzących się z naszego regionu.

2
Paszkowski
WOJEWODA PODLASKI

Paszkowski
Bohdan Paszkowski





BÓG * HONOR * OJCZYZNA A.D. 2024

„Pod tym znakiem Polska jest Polską, a Polak Polakiem”

KRZYŻ PAMIĘCI

- 80. Rocznicy Zwycięskiej Bitwy pod Monte Cassino**
- 40. Rocznicy Męczeńskiej Śmierci Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki**
- 25. Rocznicy Pobytu na Podlasiu Św. Jana Pawła II**
- 16. Rocznicy Cudu Eucharystycznego w Sokółce**
- 85. Rocznicy Wybuchu II Wojny Światowej**
- 70. Rocznicy Śmierci Gen. Nikodema Sulika**
- 35. Rocznicy Przyjazdu Prezydenta RP Ryszarda Kaczorowskiego na zaproszenie Bogusława Falkowskiego do Dąbrowy Białostockiej**
- 162. Rocznicy Urodzin Ks. Józefa Fordona**

WYSTAWIONY STARANIEM

Hetmana Generała BKR Bogusława Falkowskiego
Wiceprezesa Okręgu Podlaskiego Bractwa Kurkowego Rzeczypospolitej
we współpracy ze Stowarzyszeniem Dąbrowskim i Władzami Samorządowymi.



